

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 8 (114)

Mierzeszyn, 23 marca 2014 r.

ISSN 2082-0089

Rok 5



**WIELKI POST I REKOLEKCJE 2014
W MIERZESZYNIE**



Gdańsk-Oliwa, 20 stycznia 2014 r.

+ Wiesław Szlachetka
BISKUP POMOCNICZY
ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

Drogi Księżu Proboszczu oraz Szanowni Parafianie ,
Serdecznie dziękuję za życzenia z okazji moich święceń biskupich i pamięć
w modlitwie.

Świadom odpowiedzialności, ale i pełen ufności pokładanej
w Bogu, rozpoczynam drogę pasterskiej posługi w Archidiecezji Gdańskiej.

Dziękując za duchowe wsparcie, łączę serdeczne pozdrowienia w Panu,



+ Wiesław Szlachetka
Biskup Pomocniczy
Archidiecezji Gdańskiej

Ks. Andrzej Sowiński
Ul. Wolności 17
83-041 Mierzeszyn



Benedykt XVI przerywa milczenie - wywiad dla polskiego dziennikarza. Fragment przedruku za pozwoleniem Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, nr 11 (2014).

MOJE ŻYCIE PRZY ŚWIĘTYM

WŁODZIMIERZ BĘDZIOCH: - Nazwiska kard. Wojtyły i kard. Ratzingera związane są nierozdzielnie z Soborem Watykańskim II. Czy poznaliście się w czasie prac soborowych?

BENEDYKT XVI: - Pierwsze moje w pełni świadome spotkanie z kard. Wojtyłą miało miejsce dopiero w czasie konklawe, na którym został wybrany papież Jan Paweł II. Wprawdzie podczas Soboru pracowaliśmy razem nad Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym, jednak w różnych sekcjach i dlatego nie spotkaliśmy się ze sobą. W czasie wizyty polskich biskupów w Niemczech (we wrześniu 1978 r.) byłem w Ekwadorze jako osobisty wysłannik Jana Pawła I. Kościół monachijsko-fryzyngijski jest w związku partnerskim z Kościołem Ekwadoru, utworzonym przez abp. Echeverrię Ruiza (Guayaquil) i kard. Döpfnera. Dlatego, ku swemu wielkiemu żalowi, straciłem okazję osobistego spotkania się wtedy z krakowskim arcybiskupem. Słyszałem, oczywiście, o jego pracy filozoficznej i duszpasterskiej i od dawna pragnąłem się z nim poznać. Ze swej strony Karol Wojtyła czytał moje „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”, a także przytaczał je w rekolekcjach, które w Wielkim Poście w roku 1976 głosił dla Pawła VI i Kurii. W duchu niejako czekaliśmy więc obydwaj na spotkanie ze sobą. Metropolitę krakowskiego od początku darzyłem głębokim szacunkiem i serdeczną sympatią. Podczas prekonklawe w roku 1978 dokonał on dla nas analizy istoty marksizmu, która wywarła na nas duże wrażenie. Przede wszystkim jednak bardzo wyraźnie od razu odczułem promieniowanie jego człowieczeństwa, a jego postawa modlitewna mówiła mi, jak głęboko jest zjednoczony z Bogiem.

- Od początku pontyfikatu Jan Paweł II pragnął mieć kard. Ratzingera przy sobie w Kurii Rzymskiej. Z jakimi uczuciami została przyjęta papieska propozycja?

- W roku 1979 Jan Paweł II powołał mnie na prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Od moich święceń biskupich w Monachium upłynęły zaledwie dwa lata i uznałem za niemożliwe ponowne, tak szybkie, opuszczenie stolicy św. Korbiniana. Sakra biskupia była przecież w pewnym sensie przyrzeczeniem wierności złożonym mojej macierzystej diecezji. Dlatego poprosiłem wtedy Papieża o zrezygnowanie z tej nominacji. Na ten urząd powołał on wówczas kard. Bauma z Waszyngtonu, jednocześnie już wtedy jednak zapowiedział, że zwróci się do mnie z prośbą o pełnienie innego zadania. I rzeczywiście, w roku 1980 powiedział mi, że pod koniec roku 1981 będzie chciał zamianować mnie prefektem Kongregacji Nauki Wiary jako następcę kard. Sépera. Ponieważ nadal czułem się

zobowiązany wobec swojej macierzystej diecezji, pozwoliłem sobie postawić warunek przyjęcia tego urzędu, uważany przeze mnie za niemożliwy do spełnienia. Powiedziałem, że czuję się w obowiązku dalszego publikowania prac teologicznych. Gdyby dało się to pogodzić z urzędem prefekta, wtedy tylko mógłbym go przyjąć. Papież, który zawsze okazywał mi wiele dobroci i wyrozumiałości, wyjaśnił mi, że poinformuje się w tej sprawie i wyrobi sobie opinię. Podczas następnej mojej wizyty oświadczył, że publikacje teologiczne dadzą się pogodzić z urzędem prefekta. Także kard. Garrone jako prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego publikował dzieła teologiczne. Wobec tego przyjąłem wtedy tę funkcję, wiedząc, jak trudne jest to zadanie, jednak również ze świadomością, że teraz posłuszeństwo wobec Papieża zobowiązuje mnie do wyrażenia zgody.

- Jak układała się współpraca między Papieżem a Prefektem Kongregacji Nauki Wiary?

- Współpraca z Ojcem Świętym zawsze była nacechowana przyjaźnią i zaufaniem. Przede wszystkim odbywała się ona na dwóch płaszczyznach: oficjalnej i prywatnej. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary ma w każdy piątek o godzinie 18 audiencję u Papieża i przedkłada mu wtedy do rozstrzygnięcia aktualne problemy. Są to, rzecz jasna, w pierwszym rzędzie problemy dotyczące nauki wiary, także jednak kwestie dyscyplinarne: przeniesienie do stanu świeckiego małżeństw, w których jedna strona jest niechrześcijańska itd. Później dołączyły do tego bieżące prace nad Katechizmem Kościoła Katolickiego. Za każdym razem Ojciec Święty otrzymywał w odpowiednim czasie istotną dokumentację, znał więc już wchodzące w grę kwestie. W ten sposób zawsze mogliśmy prowadzić ze sobą owocną dyskusję nad problemami teologicznymi. Papież był bardzo ocytany, znał również najnowszą literaturę niemiecką i dla obydwu stron zawsze było piękną rzeczą szukanie w tych sprawach właściwych decyzji.

Obok tych ściśle oficjalnych kontaktów były różnego rodzaju spotkania półoficjalne i nieoficjalne. Półoficjalnymi nazywałbym audiencje, podczas których w grupach ze zmieniającym się składem przez wiele lat omawiane były we wtorkowe przedpołudnia środowe katechezy. Papież podjął decyzję omawiania w nich Katechizmu; wcześniej podawał tematy i polecał przygotować pierwsze punkty widzenia, służące ich opracowaniu. Ponieważ na tych audiencjach zawsze byli obecni przedstawiciele rozmaitych specjalizacji, były to bardzo piękne i pouczające rozmowy, które chętnie wspominam. Również tutaj wychodziła na jaw teologiczna kompetencja Papieża. Jednocześnie jednak podziwiałem jego gotowość uczenia się.

Papież miał wreszcie zwyczaj zapraszać na obiad biskupów przybywających z wizytą „Ad limina”, jak również inne, przy różnych okazjach obecne grupy biskupów i kapłanów. Były to zawsze „posiłki robocze”, podczas których często omawiany był jakiś temat teologiczny. Na początku była cała seria obiadów, podczas których dyskutowano nad kolejnymi tematami Kodeksu. Mieliśmy do dyspozycji prowizoryczną wersję końcową, nad którą pracowaliśmy w czasie tych



posiłków, przygotowując wersję ostateczną. Później debatowano nad najrozmaitszymi innymi tematami. Ze względu na dużą liczbę obecnych w rozmowie zawsze zwracano uwagę na wiele aspektów. Nigdy jednak nie brakło też elementów humorystycznych. Papież śmiał się chętnie, tak że te „posiłki robocze”, przy całej powadze omawianych tematów, dawały sposobność do radosnego bycia razem.

- Jakimi najważniejszymi wyzwaniem doktrynalnymi musiał zająć się Jan Paweł II z Prefektem Kongregacji Nauki Wiary?

- Pierwszym wielkim wyzwaniem, z którym się spotkaliśmy, była szerząca się w Ameryce Łacińskiej teologia wyzwolenia. Ogólna opinia o niej - zarówno w Europie, jak i w Ameryce Północnej - była następująca: W grę wchodziło tu świadczenie pomocy ubogim, a więc sprawa, której, ogólnie rzecz biorąc, można tylko przyklasnąć. Jest to jednak błąd. Ubóstwo i ubodzy byli niewątpliwie tematem teologii wyzwolenia, jednak w perspektywie bardzo specyficznej. Pomoc wyświadczana bezpośrednio ubogim, reformy polepszające ich położenie były uważane za utrwalający system reformizm. Tłumią one gniew i wzburzenie - mówiono - jednak konieczne są do rewolucyjnej przemiany systemów. Potrzebne są, nie bezpośrednia pomoc i reformy, lecz radykalny przewrót, który by doprowadził do powstania nowego świata. Wiarę chrześcijańską traktuje się przy tym jako motor tego rewolucyjnego ruchu i w ten sposób przemienia się ją w siłę polityczną. Religijne tradycje wiary służą akcji politycznej. Tym samym wiara zostaje pozbawiona swej istotnej treści, osłabiona zostaje również autentyczna miłość do ubogich. Idee te występują, oczywiście, w rozmaitych wariantach i nie zawsze obecne są w całej swej ostrości, jednak ogólny ruch zmierzał w tym kierunku. Temu wypaczaniu wiary chrześcijańskiej - właśnie też ze względu na ubogich i na służenie im - należało się przeciwstawić. Opierając się na doświadczeniach swej polskiej ojczyzny, papież Jan Paweł II rzucał na to istotne światło. Z jednej strony przeżył on zniewolenie, da którego doprowadza ideologia marksistowska, będąca matką chrzestną teologii wyzwolenia. Dlatego - z powodu jego własnego bolesnego doświadczenia - oczywiście było dla niego, że temu typowi „wyzwolenia” musimy się przeciwstawić. Z drugiej strony - właśnie w sytuacji swojej ojczyzny widział, że Kościół musi prowadzić działalność zmierzającą do wolności i wyzwolenia nie metodami politycznymi, lecz budząc w ludziach - przez wiarę - siły prowadzące do autentycznego wyzwolenia. Papież uczył nas mówienia o jednym i drugim: z jednej strony demaskowania błędnej idei wyzwolenia, a z drugiej - ukazywania rzeczywistego powołania Kościoła do wyzwolenia ludzi. Próbowaliśmy powiedzieć to w obydwu instrukcjach o teologii wyzwolenia, które powstały na początku mojej pracy w Kongregacji Nauki Wiary.

Głównym problemem naszej pracy w latach, w których byłem prefektem, była walka o właściwe

rozumienie ekumenizmu. Również tutaj mamy do czynienia z dwojakim stanem rzeczy. Z jednej strony trzeba z całą mocą ukazywać zadanie przywracania jedności i otwierania prowadzących do tego dróg, z drugiej zaś - odrzucać błędne wizje jedności, które przez rozmywanie wiary otwierałyby drogę do jedności wiary idącą na skróty. W powiązaniu z tym powstały teksty poświęcone różnym aspektom ekumenizmu. Największe emocje wzbudził dokument „Dominus Iesus”, zawierający streszczenie niepodważalnych elementów wiary katolickiej.

Istotnym tematem jest nadal dialog międzyreligijny; temu tematowi mogliśmy jednak poświęcić tylko kilka pomniejszych tekstów. Kwestię tę usiłowaliśmy powoli zgłębiać przede wszystkim przez rozmowy prowadzone z teologami i z Konferencjami Episkopatów. Istotne znaczenie miało tu przede wszystkim spotkanie z komisjami wiary z krajów azjatyckich w Hongkongu. Kwestia ta pozostanie niewątpliwie na dłuższy czas jeszcze jednym z najważniejszych wyzwań.

Wielkim wyzwaniem był wreszcie nasz udział w przygotowywaniu encykliki Ojca Świętego poświęconej problemom teologii moralnej - „Veritatis splendor”.

Na koniec zajmowaliśmy się także kwestią istoty i zadań teologii w naszych czasach. Naukowy wymiar i posłuszeństwo Kościołowi są dzisiaj często odbierane jako sprzeczność. Wbrew tej opinii teologia może jednak istnieć tylko w Kościele i z Kościołem. Na ten temat opublikowaliśmy instrukcję.

- Jan Paweł II napisał 14 encyklik. Które z nich, według Waszej Świątobliwości, są najważniejsze?

- Myślę, że szczególne znaczenie mają trzy encykliki. Na pierwszym miejscu wymienię „Redemptor hominis” - pierwszą encyklikę tego Papieża; zawarł on w niej swą osobistą syntezę wiary chrześcijańskiej. Tekst ten stanowi swoistą sumę jego własnych zmagania z wiarą i tym samym daje całościową wizję logiki chrześcijaństwa. Jako odpowiedź na pytanie, jak dzisiaj można być chrześcijaninem i wierzyć jak katolik, ten z gruntu osobisty, a zarazem z gruntu kościelny tekst może być bardzo pomocny dla każdego szukającego.

Na drugim miejscu chciałbym wymienić encyklikę „Redemptoris missio”. Jest to tekst ukazujący nieprzemijające znaczenie misyjnego zadania Kościoła i poruszający przy tym szczególnie problemy chrześcijaństwa w Azji, nieobojętne dla teologii świata zachodniego. Została w nim naświetlona relacja zachodząca między dialogiem międzyreligijnym i zadaniem misyjnym, uzasadnione jest też, dlaczego także dzisiaj istotne znaczenie ma głoszenie ludziom wszystkich części ziemi i wszystkich kultur orędzia Chrystusa, Zbawiciela wszystkich ludzi.

Na trzecim miejscu wymienilibym encyklikę poświęconą problemom moralnym - „Veritatis splendor”. Wymagała ona dłuższych lat dojrzenia i jest niezmiennie aktualna. Konstytucja Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym - w przeciwieństwie do dawnej teologii moralnej, opartej głównie na zasadach prawa naturalnego - domaga się



oparcia katolickiej nauki moralnej na postaci Chrystusa i na Jego orędziu. Tego założenia próbowano się trzymać tylko przez krótki czas; później przeważało przekonanie, że Biblia nie podaje własnej doktryny moralnej, lecz wskazuje na obowiązujące w danym wypadku modele moralne. Moralność nie jest kwestią wiary, lecz rozumu. W ten sposób wprawdzie znikła nauka moralna rozumiana jako opierająca się na prawie naturalnym, jednak na jej miejscu nie pojawiła się żadna koncepcja chrześcijańska. Wtedy - skoro nie można było przyjąć ani metafizycznych, ani chrystologicznych podstaw nauki moralnej - sięgnięto po rozwiązania pragmatyczne, po naukę moralną opartą na hierarchii dóbr, w której nie ma już ani właściwego zła, ani właściwego dobra, jest tylko skuteczność decydująca o tym, co lepsze albo gorsze. Wielkim zadaniem, które Papież wyznaczył sobie w tej encyklice, było znalezienie zarówno metafizycznego oparcia na antropologii, jak też na chrześcijańskiej konkretyzacji w nowym obrazie człowieka w Piśmie Świętym. Zapoznanie się z nimi i przyswojenie ich sobie jest doniosłym zadaniem, mającym istotne znaczenie.

Niemale znaczenie ma też encyklika „Fides et ratio”, w której Papież zadaje sobie trud znalezienia nowej koncepcji relacji zachodzących między wiarą chrześcijańską i rozumem filozoficznym.

Bezwzględnie trzeba też wreszcie wymienić na koniec „Evangelium vitae”. Tutaj chodzi o podstawowy temat całego pontyfikatu Jana Pawła II: nienaruszalną godność życia ludzkiego od momentu poczęcia(...).

- Ojciec Święty pozwolił, by wcześniej rozpocząć proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, nie czekając, aż upłynie pięć lat przewidziane przepisami prawa kanonicznego. Od kiedy Wasza Świątobliwość był przekonany o świętości swojego Poprzednika?

- To, że Jan Paweł II był święty, przez lata wspólnej pracy stawało się dla mnie ciągle na nowo i coraz bardziej oczywiste. Trzeba tu przede wszystkim wskazać najpierw na jego głębokie odniesienie do Boga, na jego trwanie w ścisłej wspólnoty z Panem, o której już mówiłem. Tu było źródło jego radości, którą promieniował w najcięższych doznawanych trudach, oraz odwaga, z jaką pełnił swe zadanie w naprawdę ciężkim czasie. Jan Paweł II nie szukał poklasku i nie rozglądał się dokoła, jak są przyjmowane jego decyzje. W swym działaniu opierał się na wierze i na swych przemyśleniach, i gotów był przyjmować na siebie także różne ciosy. W moim przekonaniu, odwaga kierowania się prawdą stanowi pierwszoplanowe kryterium świętości.

Także jego niestrudzone zaangażowanie duszpasterskie można zrozumieć tylko w świetle jego odniesienia do Boga. Jego poświęcanie się cechował radykalizm, którego nie sposób inaczej wyjaśnić. Jego zaangażowanie było niestrudzone - nie tylko podczas wielkich podróży, których programy były od początku do końca przeładowane, ale także każdego dnia, od porannej Mszy świętej poczynając, aż do późnych godzin nocnych. W czasie pierwszej wizyty Jana Pawła II w Niemczech (1980 r.) po raz pierwszy przeżyłem w sposób bardzo konkretny to jego niesłychane zaangażowanie. W czasie jego pobytu w Monachium

postanowiłem, że w południe musi mieć dłuższą przerwę. Podczas tej przerwy wezwał mnie przez telefon do swego pokoju. Zastąpiłem go przy odmawianiu godzin liturgicznych. Powiedziałem mu: „Ojciec Święty, musisz przecież odpocząć”. Na co on: „To mogę zrobić w niebie”. Tak postępować może tylko ktoś przekonany, że jego misja jest niecierpiąca zwłoki.

Muszę też z uznaniem wyrazić się o jego nadzwyczajnej dobroci i wyrozumiałości. Z pewnością miał nieraz wiele powodów, żeby mnie zrugać albo położyć kres pełnionej przeze mnie funkcji prefekta. W swej całkowicie niepojętej wierności i dobroci nie zrobił tego jednak. Także tutaj podam przykład. W zawirowaniu, które powstało w związku z deklaracją „Dominus Iesus”, powiedział mi, że przy okazji modlitwy „Anioł Pański” chce niedwuznacznie opowiedzieć się za tym dokumentem. Poprosił mnie o napisanie na tę modlitwę tekstu, który byłby w pełni jednoznaczny i nie pozwalał na żadne wypaczanie jego sensu. Musiało to - bez cienia wątpliwości - oznaczać, że dokument ten akceptował bez żadnych zastrzeżeń. Napisałem wtedy krótkie przemówienie! Nie chciałem jednak być zbyt ostry, próbowałem napisać ten tekst w sposób jasny, ale bez ostrości. Po przeczytaniu Papież zapytał mnie ponownie: „Czy jest to naprawdę wystarczająco jasne?” - na co odpowiedziałem twierdząco. Kto zna teologów, nie zdziwi się, że mimo to twierdzono potem, że Papież ostrożnie zdystansował się od tego tekstu.

Tak więc moja pamięć o Janie Pawle II jest pełna wdzięczności. Nie mogłem i nie powinienem próbować kopiować jego przykładu, próbowałem jednak, na ile tylko mogłem, kontynuować jego spuściznę i zadanie. I jestem pewny, że również dzisiaj towarzyszy mi jego dobroć, a jego błogosławieństwo mnie osłania.

- Dziękując za udzielenie mi wywiadu, chciałbym również wyrazić Waszej Świątobliwości głęboką wdzięczność za utrzymywanie żywej pamięci o Janie Pawle II i jego beatyfikację.

**Z papieżem emerytem Benedyktem XVI rozmawiał
WŁODZIMIERZ RĘDZIOCH**



Benedykt XVI (już jako papież emeryt)
ze swoim bratem ks. Georgem Ratzingerem





INTENCJE MSZALNE kwiecień 2014

| | | |
|------------------|------------------|---|
| 1. wtorek | 18 ⁰⁰ | + Zofia Ugowska: 2. rocznica śmierci |
| 2. środa | 7 ⁰⁰ | + Leon Chodowski |
| 3. czwartek | 18 ⁰⁰ | + rodzice Irena i Jan Wohler |
| 4. piątek | 18 ⁰⁰ | + Zygmunt Gołębiwski: 8. rocznica śmierci oraz Marianna |
| 5. sobota | 18 ⁰⁰ | + Stanisław Malec, rodzice i bracia |
| 6. niedziela | 7 ³⁰ | + Marianna i Tadeusz Szymański |
| | 9 ³⁰ | + zmarli z rodzin Ulenbergów, Łągów i Mejerów |
| | 11 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji rodziny Zofii i Janiny Kluskiewicz |
| 7. poniedziałek | 18 ⁰⁰ | + Zofia Butowska: 9. rocznica śmierci i mąż Feliks |
| 8. wtorek | 18 ⁰⁰ | + Maria Szulc: rocznica śmierci |
| 9. środa | 18 ⁰⁰ | + Tadeusz Stosio: rocznica urodzin i śmierci oraz zmarli z rodzin Stosio i Szulc |
| 10. czwartek | 7 ⁰⁰ | + wypominkowa za zmarłych |
| 11. piątek | 18 ⁰⁰ | + Kazimierz Koprowicz |
| 12. sobota | 17 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji zdrowia Mariki Rudoman z Zaskoczyna |
| | 18 ⁰⁰ | + Piotr Antkiewicz: 22. rocznica urodzin oraz Jan Rychlica: 12. rocznica śmierci |
| 13. niedziela | 7 ³⁰ | + Józef i Leokadia Pieleccy |
| | 9 ³⁰ | + Bronisław Falkiewicz oraz Elżbieta i Janusz Wasilewscy |
| | 11 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji Róży św. Marty z Zaskoczyna |
| 14. poniedziałek | 18 ⁰⁰ | + Arkadiusz Rutkowski: 3. rocznica śmierci |
| 15. wtorek | 18 ⁰⁰ | + Wincenty Mundrzyński: 11. rocznica śmierci i zmarli z rodziny |
| 16. środa | 18 ⁰⁰ | + Władysław Korycki: 13. rocznica śmierci |
| 17. czwartek | 18 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji Kazimierza Preś: 90. rocznica urodzin |
| 19. sobota | 22 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji Jolanty i Jacka Markowskich: 15. rocznica sakramentu małżeństwa |
| 20. niedziela | 9 ³⁰ | dzięk. błag. w intencji Wiesławy i Tadeusza Mejer: 43. rocznica sakramentu małżeństwa |
| | 11 ⁰⁰ | dzięk. błag. w intencji Anety i Wojciecha Góra: 10. rocznica sakramentu małżeństwa |
| 21. poniedziałek | 7 ³⁰ | + Jan Kapanke |
| | 9 ³⁰ | + Wanda, Władysław i Franciszek |
| | 11 ⁰⁰ | + Klemens, Stanisław, Kazimierz, Jarosław i zmarli z rodziny Lellek |
| 22. wtorek | 18 ⁰⁰ | + Władysław Masełbas |
| 23. środa | 7 ⁰⁰ | + Gerard Butowski |
| 27. niedziela | 15 ⁰⁰ | + Helena Preś i zmarli z rodziny |
| | 17 ⁰⁰ | + Astrid Łopatowska |

WSPANIAŁE SPOTKANIA ZE ZBAWICIELEM

Kilka tygodni temu rozpoczął się święty czas Wielkiego Postu. Środa Popielcowa: posypanie głów popiołem i słowa „pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Ale też słowa: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Tymi słowami przejmujemy się szczególnie teraz, uczestnicząc w *Gorzkich żalach* i *Drodze Krzyżowej*. Szczególnym akcentem Wielkiego Postu są także *rekolekcje*. Rekolekcje? Tak! To spotkanie z Jezusem Chrystusem podczas Mszy świętej, wsłuchiwanie się w naukę rekolekcyjną i przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania. Spowiedź święta pozostaje niewątpliwie trudną praktyką. Ta praktyka jednak oczyszcza nasze sumienia i daje nam nową wolność i szansę. Bóg pełen miłosierdzia nieustannie pomaga człowiekowi, mimo jego ciągłych upadków. Przebaczenie i szansa, miłosierdzie i pokój zawsze pozostają darem ofiarowanym człowiekowi, który postanawia znowu wejść na świętą drogę życia.

Nasze tegoroczne rekolekcje wielkopostne obejmują dni od 23 do 26 marca. Wyjście z domu i przekroczenie progu świątyni, Domu Bożego. Pamiętaj! Skorzystaj z kolejnej szansy danej przez Zbawiciela. On zawsze jest Tym czekającym na Ciebie! Tegorocznym pasyjnym kierownikiem duchowym będzie dla naszej wspólnoty ks. Franciszek Czap. Kapłan pełniący świętą służbę już ponad dwadzieścia lat. Ks. Franciszek już wielokrotnie gościł w naszej parafii. Tym razem otrzymuje to szczególne zadanie: rozbudzić nasze serca i sumienia.

Mimo Twojego codziennego zaganiania, znajdź chwile na rekolekcyjne spotkanie z Chrystusem. On dla Ciebie odbył tę jedyną Drogę Krzyżową. On nadal rozgląda się za Tobą, szuka Cię. Pozwól Mu odnaleźć się. Nie bądź bierny. Pan czeka! Pozdrawiam serdecznie. **Szczęść Boże!**

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI
Twój proboszcz z Mierzeszyna



w ostatnim czasie...

ZOSTAŁ OCHRZCZONY:

1. DAMIAN JERZY SALAMON, zam. Mierzeszyn, ul. Spacerowa 1/2, ur. 11 października 2013, och. 16 marca 2014.

ZMARŁA:

1. ASTRID KRYSZYNA ŁOPATOWSKA, zam. Domachowo 14/9, ur. 29 listopada 1943, zm. 16 marca 2014, pogrzeb odbył się 20 marca 2014 w Mierzeszynie.

90. ROCZNICA URODZIN PANA KAZIMIERZA PREŚ

18 kwietnia 2014 roku

Drogi panie Kazimierzu!

Bardzo proszę przyjąć serdeczne życzenia urodzinowe. Niech Dobry Bóg błogosławi Panu w dalszej życiowej drodze. Najświętsza Bogurodzica Maryja niech będzie wsparciem na co dzień. Szczęść Boże! Z zapewnieniem o modlitwie:

ks. Andrzej Sowiński

INTENCJE MODLITWY

na kwiecień 2014

Intencja ogólna: Aby rządzący promowali ochronę stworzonego świata i sprawiedliwy podział dóbr i zasobów naturalnych.

Intencja misyjna: Aby zmartwychwstały Pan nappełnił nadzieją serca ludzi doświadczanych przez ból i chorobę.

Intencja Grupy Modlitwy św. Ojca Pio: Abyśmy otwarli się na Bożą łaskę umacniającą nas w dawaniu świadectwa Ewangelii codziennym życiem wobec naszych bliźnich, gdziekolwiek jesteśmy.

SZATO DE MERESZA

- MIŁOŚĆ, WŁADZA I INTRYGA!

Komedia wykorzystuje popularny fragment sztuki Molier'a „Mieszczanin szlachcicem”. Akcja toczy się w odległych czasach i opowiada o przygodzie trupy teatralnej na czele której stoi kochliwy Gerardo. Nasz bohater wraz z ze swoimi zabawnymi towarzyszami wędruje po dworach całego Cesarstwa i daje liczne występy. Dociera także do najpiękniejszego królestwa w całym Cesarstwie by i tam wystawieniem sztuki rozradować publiczność a przy okazji zapełnić swoje sakiewki pieniędzmi. Na swojej drodze spotykają Królową Giter von Klawiter, władającą owym królestwem, która jest zmanipulowana przez okolicznego czarnoksiężnika - niejakiego Masterone - przyjmującego postać ducha i czuwającego aby żaden mroczny sekret królestwa nie wyszedł na jaw. Nie wiadomo co z tego spotkania wyniknie...

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII

Mierzeszyn 2014

Rekolekcje poprowadzi ks. FRANCISZEK CZAP z Parafii Ducha Świętego i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Gdyni Obłuzu

Niedziela, 23 marca

- 7.30 Msza święta z nauką ogólną, Gorzkie żale (w kościele św. Bartłomieja Apostoła)
- 9.30 Msza święta z nauką ogólną (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)
- 11.00 Msza święta z nauką ogólną (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)

Poniedziałek, 24 marca

- (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)
- 9.30 Msza święta z nauką dla dorosłych
 - 11.00 Nauka dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
 - 12.00 Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych
 - 13.00 Spotkanie rekolekcyjne w Zespole Szkół Specjalnych w Warczu
 - 16.30 Spowiedź święta dla uczniów Szkoły Podstawowej
 - 18.00 Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej młodzieży

Wtorek, 25 marca

- (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)
- 9.30 Msza święta z nauką dla dorosłych
 - 11.00 Nauka dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
 - 12.00 Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych
 - 13.00 Spotkanie rekolekcyjne w Zespole Szkół Specjalnych w Warczu
 - 16.30 Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych
 - 18.00 Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej młodzieży

Środa, 26 marca

- (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)
- 9.30 Msza święta z nauką dla dorosłych
 - 11.00 Msza święta z nauką dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
 - 12.00 Msza święta z nauką dla klas czwartych, piątych i szóstych
 - 13.00 Spotkanie rekolekcyjne w Zespole Szkół Specjalnych w Warczu
 - 16.30 Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych
 - 18.00 Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej młodzieży

Serdecznie zapraszam i życzę
bogatych przeżyć duchowych
ks. Andrzej



WÓJT GMINY TRĄBKI WIELKIE BŁAŻEJ KONKOL

Zaprasza na
ŚWIATOWĄ PREMIERĘ
spektaklu

„SZATO de MERESZA”



Bożena BUKOWSKA Adam DĄBKOWSKI Piotr GÓRSKI
Aleksandra BUKOWSKA Marta SCHUCHARDT Ewelina PLAK Paulina PAPIŚ Mariusz
CZERWIŃSKI Katarzyna BUKOWSKA Paweł KŁOSIŃSKI Adrianna BUKOWSKA Paweł
GAŁADYK Marek KORYCKI Damian LESZKA Krzysztof PEPLIŃSKI
Mateusz GÓRSKI Przemysław MAZUR Eugenia MAZUR Weronika i Wiktoria SZYMIKOWSKIE
CHÓR PARAFIALNY „SANTO BARTOLOMEO”

Świetlica w MIERZESZYNIE
30.03.2014, godz. 19:00

PATRONAT MEDIALNY



KURIER

Dziennik Bałtycki



PARTNERZY



ORGANIZATORZY



PATRONAT



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.